

Sygnatura akt I C 247/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

04 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dominika Romanowska

Protokolant: Agnieszka Filipek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa H. W.

przeciwko L. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej L. G. na rzecz powódki H. W. kwotę 21.445,79 zł (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta czterdzieści pięć złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu powódce kosztów zastępstwa procesowego wywołanych wniesieniem powództwa wzajemnego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adwokata K. S. kwotę 4.428 zł, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego;

V. obciąża Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu brakującymi opłatami sądowymi od pozwu głównego i wzajemnego oraz wydatkami na wynagrodzenie biegłego, od uiszczenia których powódka i pozwana były zwolnione.

Sygn. akt I C 247/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 lutego 2011 r. powódka H. W. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej L. G. kwoty 97.222 zł tytułem zachowku po zmarłej M. N. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska zaprezentowanego w pozwie oraz kolejnych pismach procesowych powódka wyjaśniła, że spadkodawczyni M. N. zmarła w dniu (...) r., nie pozostawiając testamentu. Powódka oraz jej rodzeństwo – pozwana L. G. i Z. N. – są jedynymi dziećmi spadkodawczyni i dziedziczą po niej na podstawie ustawy w częściach równych. Pozwana otrzymała jednak w przeszłości od swoich rodziców na podstawie umowy darowizny nieruchomość zabudowaną położoną przy ul. (...) we W. o wartości nie mniejszej niż 700.000 zł. W związku z tym powódka domaga się zasądzenia na jej rzecz kwoty odpowiadającej części wartości tej nieruchomości – tytułem zachowku po zmarłej matce.

Wskazując na wysokość swojego udziału spadkowego (1/3), wartość przedmiotu darowizny, wysokość udziału spadkodawczyni we własności darowanej nieruchomości (5/8) oraz fakt trwałej niezdolności do pracy, powódka obliczyła, że należny jej od pozwanej zachówek wynosi kwotę 97.222 zł ($1/3 \cdot 700.000 \text{ zł} \cdot 5/8 \cdot 2/3$). Jako podstawę prawną żądania podała powódka art. 1000 § 1 k.c., umożliwiającą domaganie się zapłaty zachowku od obdarowanego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 maja 2012 r. (k. 47), a także w późniejszych pismach procesowych, w szczególności w piśmie z dnia 11 lutego 2013 r. (k. 95), wniosła pozwana o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu pozwanej nieuiszczonych przez stronę kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała pozwana, że jakkolwiek rodzice przenieśli na nią własność nieruchomości położonej przy ul. (...), nie uczynili tego pod tytułem darmym. Pozwana ustanowiła bowiem na rzecz swoich rodziców dożywotnią służebność mieszkania w budynku znajdującym się na tej nieruchomości. Roczna wartość tej służebności oceniono w treści aktu notarialnego na kwotę 1.600.000 starych zł, co daje łącznie 288.000.000 starych zł jeśli wziąć pod uwagę, że od chwili zawarcia umowy do śmierci spadkodawczyni minęło 16 lat ($16 \cdot 1.600.000$ starych zł). Natomiast wartość całego kontraktu określono na 50.000.000 starych zł. Dodała pozwana, że jej w czasie wspólnego zamieszkiwania rodzice byli otaczani przez nią, jej męża, a następnie także jej dzieci – miłością, szacunkiem i codzienną troską.

Podniosła również pozwana, że rodzice stron niniejszego postępowania byli rodziną zastępczą dla córki powódki, S. L. (dawniej B.). Ze względu na podeszły wiek rodziców pozwana także uczestniczyła w latach 1985 – 1995 w wychowaniu córki powódka. Sama powódka nie interesowała się swoim dzieckiem i niełożyła przez 10 lat na jej utrzymanie, mimo że była do tego zobowiązana. Z tego powodu fakt dochodzenia fakt dochodzenia jakichkolwiek kwot przez powódkę od pozwanej budzi poważne wątpliwości natury moralnej. W związku z tym powództwo powinno być oddalone, lub przynajmniej obniżona powinna zostać kwota zasądzzonego świadczenia.

Wskazała nadto pozwana, że powódka nie wykazała trwałej niezdolności do pracy, uzasadniającej przyznanie jej zachowku w wyższej wysokości. Podniosła również, że wartość darowanej nieruchomości została przez powódkę zdecydowanie zawyżona. Przy ustalaniu wartości nieruchomości powinien być bowiem brany pod uwagę stan z momentu dokonania darowizny, a nie z chwili obecnej. Uwzględnione powinny zostać nakłady poczynione przez pozwaną, które miały w okolicznościach niniejszej sprawy bardzo poważny charakter.

Podniosła również pozwana, iż w 1994 r. rodzice stron sprzedali posiadaną działkę budowlaną położoną we W. przy ul. (...). Po śmierci męża spadkodawczyni z uzyskanych pieniędzy obdarowała powódkę, przekazując jej kwotę 1 000 marek niemieckich oraz brata stron, Z. N., który otrzymał 1.000 dolarów amerykańskich. Wszystkie posiadane wcześniej oszczędności uzyskane z tytułu sprzedaży działki rodzice stron przeznaczyci na leczenie chorego na raka ojca stron. Wobec tego pozwana wniosła o rozliczenie w niniejszym postępowaniu wskazanych darowizn.

Dodała pozwana, że po śmierci ojca sfinansowała jego nagrobek, przeznaczając na to w 1997 r. kwotę 2.400 zł. Natomiast po śmierci spadkodawczyni pozwana ufundowała jej nagrobek, którego koszt wyniósł 6.200 zł. Wobec tego wniosła o rozliczenie w niniejszym postępowaniu wskazanych długów spadkowych.

Pozwana wniosła w toku niniejszego postępowania przeciwko powódce powództwo wzajemne, w którym domagała się uznania jej za niegodną dziedziczenia po spadkodawczyni (k. 47, k. 56). W piśmie z dnia 11 lutego 2013 r. (k. 95), wniesionym jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, pozwana cofnęła jednak swój pozew wzajemny (k. 95). W związku z tym Sąd postanowieniem z dnia 8 stycznia 2014 r. umorzył postępowanie z powództwa wzajemnego L. G. o uznanie za niegodnego dziedziczenia (k. 293).

W toku postępowania strony podtrzymywały wyrażone uprzednio stanowiska w sprawie, podejmując polemikę z przedstawionymi przez przeciwnika argumentami.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. N. zmarł (...) r. Nie pozostawił testamentu. W momencie śmierci pozostawał w związku małżeńskim z M. N.. Spadek po nim odziedziczyły na mocy ustawy w równych częściach (po 1/4 każdy): M. N. oraz ich dzieci – H. W. (powódka), L. G. (pозwana) i Z. N., każdy z nich wprost.

Dowód:

- postanowienie SR dla Wrocławia Krzyków z dnia 2 marca 2012 r., k. 90 w aktach o sygn. XIV Ns 42/12, dołączonych do akt niniejszej sprawy

M. N. zmarła w dniu (...) r., nie pozostawiwszy testamentu. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową. Spadek po M. N. dziedziczyły na podstawie ustawy w częściach równych, po 1/3 części spadku jej dzieci: powódka, pozwana i Z. N., wszyscy wprost.

Dowód:

- postanowienie SR dla Wrocławia Krzyków z dnia 2 marca 2012 r., k. 90 w aktach o sygn. XIV Ns 42/12, dołączonych do akt niniejszej sprawy

Spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie żadnego majątku, który przypadłaby jej dzieciom na podstawie dziedziczenia ustawowego.

Własność nieruchomości położonej we W. przy ul. (...) zabudowanej domem jednorodzinny, spadkodawczyni oraz jej mąż przenieśli na rzecz swojej córki, pozwanej w niniejszej sprawie, na podstawie umowy darowizny z dnia 26 października 1990 r. Na mocy tej samej umowy pozwana ustanowiła na rzecz swoich rodziców dożywotnią, nieodpłatną służebność mieszkania w budynku przy ul. (...).

Dowód:

- akt notarialny – umowa darowizny z dnia 26.10.1990 r., sporządzona w Państwowym Biurze Notarialnym we W. przez notariuszem A. B., repertorium A, numer (...), k. 102

Nieruchomość przy ul. (...) w dacie dokonywania darowizny usytuowana była na częściowo zagospodarowanym osiedlu domków jednorodzinnych. Działka była nieogrodzona, a dojazd do niej prowadził drogą gruntową. Na terenie działki posadowiony był parterowy budynek mieszkalny, jednorodzinny, w zabudowie wolnostojącej, którego budowę zakończono w 1989 roku. Dom był niepodpiwniczony, z dachem płaskim krytym papą z dobudowaną częścią gospodarczą od strony zachodniej. Powierzchnia całkowita części mieszkalnej wynosiła 93,30 m². W budynku usytuowane były trzy pokoje, kuchnia, łazienka i przedpokój. Standard wykończenia był niski. Na terenie nieruchomości znajdowała się jedynie elektryczna sieć infrastruktury technicznej oraz przewody spalinowe i wentylacyjne; ogrzewanie indywidualne na dwa piece na paliwo stałe. Woda pochodziła ze studni.

Dowód:

- inwentaryzacja budynku mieszkalnego, jednorodzinnego przy ul. (...), inwestor: J. N., czerwiec 1989, k. 106 i n.

- zeznania świadków S. U., I. Z., S. G., S. L., M. G. (1), H. P. i S. B. (1), e-protokół rozprawy z dnia 23 maja 2013 r., 00:13:55 – 01:40:10

- opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości (operat szacunkowy nieruchomości położonej przy ul. (...) we W.), k. 301

- ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, e-protokół rozprawy z dnia 21 października 2014 r., 00:03:13 – 00:28:10

Wartość rynkową spornej nieruchomości na dzień dokonania darowizny wynosi 261.900 zł. Nieruchomość w umowie darowizny została obciążona służebnością osobistą mieszkania ustanowiona na rzecz rodziców obdarowanej. Wartość tej służebności w dacie dokonania darowizny wynosiła 56.020,41 zł.

Przy uwzględnieniu wartości służebności że wartość nieruchomości wynosiła w dniu 26 października 1990 r. **205.879,59 zł** (261.900 zł - 56.020,41 zł).

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości (operat szacunkowy nieruchomości położonej przy ul. (...) we W.), k. 314 i n.

- ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, e-protokół rozprawy z dnia 21 października 2014 r., 00:03:13 – 00:28:10

Budynek znajdujący się przy ul. (...) we W. był systematycznie wykańczany i rozbudowywany przez J. N. metodą gospodarczą. W latach osiemdziesiątych J. N. posadził na nieruchomości zabudowanie gospodarcze, przylegające do budynku mieszkalnego. Po przekazaniu pozwanej nieruchomości na podstawie umowy darowizny w 1990 r. jej utrzymaniem zajmowała się głównie pozwana razem ze swoim mężem, M. G. (1). Dokonali oni znacznych nakładów, podnoszących użyteczność oraz wartość nieruchomości. Między innymi doprowadzili do budynku bieżącą wodę, zmodernizowali ogrzewanie, wykonali remont łazienki, wymienili okna oraz posadwili na nieruchomości dwa przenośne garaże (tzw. blaszaki).

Dowód:

- zeznania świadków S. U., I. Z., S. G., S. L., M. G. (1), H. P. i S. B. (1), e-protokół rozprawy z dnia 23 maja 2013 r., 00:13:55 – 01:40:10

- dołączone do pisma pozwanej z dnia 11.02.2013 r. faktury i rachunki wystawione na M. G. (1) z tytułu zakupu materiałów budowlanych, elementów budowlanych, okien, k. 124 i n.

- opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości (operat szacunkowy nieruchomości położonej przy ul. (...) we W.), k. 307 i n.

- ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, e-protokół rozprawy z dnia 21 października 2014 r., 00:03:13 – 00:28:10

Rodzice stron postępowania przez okres dziesięciu lat opiekowali się i wychowywali córkę powódki, S. L. (dawniej B.). W czerwcu 1984 r. wszczęto z urzędu postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad małoletnią S. B. (2). Natomiast w dniu 28 sierpnia 1985 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej postanowił umieścić S. B. (2) w rodzinie zastępczej u dziadków M. i J. N., nakazując powódce wydanie im małoletniej. S. B. (2) mieszkała razem z dziadkami do 1994 r., kiedy urodziła syna i otrzymała własne mieszkanie.

Dowód:

- postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z dnia 28 czerwca 1984 r., akta o sygn. R III Opm 850, dołączone do akt niniejszej sprawy

- postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z dnia 28 sierpnia 1985 r., akta o sygn. R III Opm 850, dołączone do akt niniejszej sprawy

- zeznania świadka S. L. (dawniej B.), e-protokół rozprawy z dnia 23 maja 2013 r., 00:45:19 – 01:08:56

Po otrzymaniu spornej nieruchomości w darowiznie pozwana mieszkała przy ul. (...) razem z mężem oraz dziećmi. Pozwana opiekowała się swoimi rodzicami w chorobie i wspomagała ich w codziennych trudnościach związanych ze starością. Z kolei relacje powódki z rodzicami były ograniczone, oziębłe. Miało to związek z odebraniem powódce córki i powierzeniem jej wychowania dziadkom. Powódka odwiedzała jednak niekiedy rodziców; utrzymywała z nimi kontakt. Taki stan rzeczy trwał aż do śmierci rodziców stron niniejszego postępowania.

Dowód:

- zeznania świadków S. G., S. L., M. G. (1), H. P., e-protokół rozprawy z dnia 23 maja 2013 r., 00:13:55 – 01:40:10
- rodzinne fotografie wykonane przez powódkę na początku lat 90-tych ubiegłego wieku, k. 259 i n.
- wyjaśnienia powódki, e-protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 r., 00:07:22 – 00:29:28
- wyjaśnienia pozwanej, e-protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 r., 00:29:28 – 00:48:06

Powódka utrzymuje się z emerytury w wysokości 813 zł. Jest wdową i mieszka samotnie w lokalu komunalnym. Z kolei pozwana pracuje, zarabia ok. 900 zł miesięcznie. Pozostaje w związku małżeńskim z M. G. (2); ich dzieci są już dorosłe. Pozwana oraz jej mąż są także właścicielami nieruchomości lokalowej położonej we W. przy ul (...). Strony postępowania pozostają ze sobą w wieloletnim konflikcie, związanym w dużym stopniu z faktem zamieszkania S. L. (dawniej B.) u dziadków. W chwili obecnej faktyczne relacje pomiędzy S. L. a pozwaną są o wiele bardziej zażyłe niż jej stosunki z matką.

Dowód:

- zeznania świadka S. L. (dawniej B.), e-protokół rozprawy z dnia 23 maja 2013 r., 00:45:19 – 01:08:56
- wyjaśnienia powódki, e-protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 r., 00:07:22 – 00:29:28
- wyjaśnienia pozwanej, e-protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 r., 00:29:28 – 00:48:06

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W zakresie relacji rodzinnych łączących strony postępowania z ich rodzicami stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty, a w szczególności postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków z dnia 2 marca 2012 r., sygn. akt XIV w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. i M. N.. Bezsporny był zarówno fakt niepozostawienia przez spadkodawczynię żadnego majątku w spadku, jak również okoliczność dokonania przez rodziców stron darowizny nieruchomości położonej przy ul. (...) we W. na rzecz pozwanej.

Strony prezentowały natomiast rozbieżne stanowiska co do samej wartości darowanej nieruchomości. W tym zakresie Sąd, ustalając wartość nieruchomości według stanu na chwilę dokonania darowizny a cen obecnych, opierał się głównie na treści dokumentu - inwentaryzacji budynku mieszkalnego, sporządzonej w czerwcu 1989 r., zeznaniach świadków oraz pisemnej opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości oraz uzupełniającej ustnej opinii tego biegłego. Przedstawione dowody pozwoliły na zbudowanie przekonującego i kompletnego obrazu stanu nieruchomości i posadowionego na niej budynku, istniejącego w 1990 roku (w dacie dokonywania darowizny). Nie zmienia tego obrazu fakt, że niektórzy świadkowie, dokonując oceny przeszłego stanu budynku, wyolbrzymiali jego złe warunki techniczne, gdyż budynek ten był przedmiotem rozbudowy rozpoczętej jeszcze w latach 70-tych ubiegłego wieku przez J. N.. W związku z upływem czasu precyzyjne określenie wyglądu nieruchomości w chwili sprzed niemal 25 lat mogło być zatem trudnym zadaniem.

Wskazać należy, że powódka nie przedstawiła dowodów potwierdzających odmienny stan rzeczy, nie wniosowała w tym zakresie o powołanie dalszych świadków ani nie zaprezentowała dokumentów technicznych dotyczących przeszłej kondycji nieruchomości. Przekazane przez powódkę fotografie rodzinne wykonane w spornym budynku nie dają szczegółowego obrazu co do stanu nieruchomości. Nie stoją one również w sprzeczności z wnioskami wynikającymi z całego postępowania dowodowego. Wątpliwości może budzić jedynie obecność grzejników, widocznych pod oknami jednego z pomieszczeń, skoro z innych dowodów wynika, że rodzice stron ogrzewali budynek jedynie przy pomocy dwóch pieców, natomiast ogrzewanie zostało zainstalowane dopiero przez pozwaną i jej męża. Zważyć jednak należy, że zdjęcia te wykonano już po zawarciu umowy darowizny i zamieszkaniu przez pozwaną w spornej nieruchomości. W tym miejscu należy zauważyć, iż pismo powódki z 15 lipca 2014 r. zwrócone postanowieniem z 21 października 2014 r. nie zawierało dowodu doręczenia ani dowodu wysłania przesyłką poleconą odpisu tego pisma pełnomocnikowi pozwanej (art. 132 § 1 k.p.c.).

Powódka pozostawała również bierna w okresie wykonywania opinii przez biegłego. Nie stawiała się – mimo wezwania – na oględziny nieruchomości, ani też nie przedstawiła biegłemu żadnego stanowiska czy dokumentacji, mimo że była informowana o takiej możliwości. Za wiarygodną i spójną logicznie ocenił zatem Sąd ekspertyzę biegłego, sporządzoną w oparciu o udostępnione mu akta sprawy oraz wyjaśnienia osób uczestniczących w oględzinach działki przy ul. (...). Wycena nieruchomości oraz wycena wartości służebności osobistej obciążającej nieruchomość nie była kwestionowana przez pozwaną, a na wniosek powódki biegły D. M. złożył opinię ustną uzupełniającą na rozprawie w dniu 21 października 2014 r. Sąd czyniąc ustalenia faktyczne co do wartości spadkowej nieruchomości oparł w całości na opinii biegłego, która jest rzetelna, wyczerpująca i logicznie uzasadniona. Co do zgłoszonych przez powódkę zarzutów biegły wskazał, że stan nieruchomości został ustalony na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, posiłkowo – na podstawie informacji uzyskanych od osób obecnych podczas oględzin, które nie pozostawały w sprzeczności z dokumentacją techniczną w postaci inwentaryzacji nieruchomości. Biegły dokonał ustaleń w zakresie wartości rynkowej nieruchomości przy zastosowaniu podejścia porównawczego. Biegły w ocenie Sądu prawidłowo dokonał analizy i charakterystyki rynku lokalnego z uwzględnieniem charakterystyki dla nieruchomości wycenianej, a opinia odpowiada wymogom art. 154 Ustawy o gospodarce nieruchomościami. W ocenie Sądu wartość wskazana w opinii odpowiada rzeczywistej rynkowej wartości przedmiotowej nieruchomości. Podkreślić należy, iż powódka po uzupełniającym przesłuchaniu biegłego nie złożyła wniosków dowodowych, poza wnioskiem o uzupełniające przesłuchanie powódki, który to wniosek sąd oddalił jako spóźniony.

Jako miarodajną ocenił również Sąd wycenę wartości służebności mieszkania ustanowionej na rzecz rodziców stron postępowania. W tym zakresie Sąd przyjął, że istotne jest, jaką wartość rynkową miało to prawo. Wartość ta może nie przystawać do deklaracji złożonych przez strony czynności prawnej w treści aktu notarialnego. Kwoty wskazane w umowie miały znaczenie głównie dla celów podatkowych, skoro strony tej umowy nie było wobec siebie zobowiązane do żadnych świadczeń o charakterze pieniężnym.

Nie dał Sąd wiary twierdzeniom pozwanej co do faktu dokonania przez spadkodawczynię na rzecz powódki darowizny kwoty 1.000 marek niemieckich, pochodzącej ze sprzedaży innych nieruchomości gruntowych należących do rodziców powódki. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że pozwana nie przedstawiła żadnych dokumentów potwierdzających fakt przekazania tych pieniędzy. Również żaden ze świadków zeznających na tę okoliczność nie uczestniczył w samym zdarzeniu przekazania powódce tych środków. Zeznania świadków są zresztą niewiarygodne i wzajemnie sprzeczne. W szczególności świadek S. L. zeznała, że powódka domagała się od swojej matki powołania do spadku, na co ta ostatnia w sposób stanowczy się nie zgadzała. Następnie świadek stwierdziła, że powódka często otrzymywała od swojej matki pieniądze, które przeznaczała na różne cele, tj. zakup samochodu czy wycieczki. W końcu zeznała świadek, że sprzedaż działek nie była opłacalna. Uzyskane w ten sposób środki zostały wykorzystane między innymi na wyposażenie jej mieszkania. Natomiast powódka nie otrzymała, zgodnie z relacją świadka, żadnych środków pochodzących ze sprzedaży działek. W związku z tym za niewiarygodne uznał również Sąd twierdzenia pozwanej co do darowizny dokonanej na rzecz Z. N., który to fakt uprawdopodobniony został jedynie oświadczeniem pisemnym złożonym przez samego Z. N..

W zakresie relacji łączących strony procesu Sąd opierał się na wyjaśnieniach samych stron, które przyznają, że są to trudne relacje i obecnie mają mocno ograniczony charakter. Natomiast w zakresie stosunków łączących powódkę z jej matką Sąd przyjął za wykazane zeznaniami świadków i w zasadzie niebudzące większych wątpliwości, że były one raczej ozięble, a u podłoża ochłodzenia tych relacji leżał przede wszystkim fakt ograniczenia praw rodzicielskich powódki i wychowanie jej córki przez dziadków. Jak wynika jednak zarówno z zeznań świadków, jak i wykonanych przez powódkę – co sama pozwana potwierdziła – zdjęć rodzinnych, relacje te nie zostały całkowicie zerwane. Powódka bywała niekiedy u swoich rodziców, chociaż niewątpliwie nie interesowała się szczególnie mocno ich losem; poza ostatnimi latami życia traktowała swoich rodziców jako samodzielnych, samowystarczalnych, niewymagających opieki. W tym zakresie rola pozwanej była niewątpliwie większa. To ona zajmowała się nimi na co dzień, pomagając im w codziennych sprawach oraz opiekując się nimi w okresie choroby i starości.

Powódka w niniejszej sprawie domagała się zasądzenia od pozwanej zachowku po zmarłej matce, wskazując jako podstawę prawną art. 1000 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, uprawniony do zachowku, który nie może otrzymać należnego zachowku od spadkobiercy, może żądać od osoby, która otrzymała darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej tytułem uzupełnienia zachowku. Powódka należy niewątpliwie do osób uprawnionych do zachowku, gdyż przynależy do grona dziedziczących na podstawie ustawy po M. N. (art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 931 § 1 k.c.). Nic nie zmienia w tym zakresie fakt niepozostawienia przez spadkodawczynię testamentu, w związku z czym powódka w istocie doszła do dziedziczenia na podstawie ustawy (por. wyrok SN por. wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, OSP 2007, nr 4, poz. 51).

Natomiast pozwana jest zobowiązana do zapłaty zachowku, chociaż w ocenie Sądu nie ma potrzeby uciekać się w tym zakresie do regulacji szczególnej z art. 1000 k.c. Pozwana odpowiada bowiem już na podstawie art. 991 § 2 k.c. jako spadkobierca, który otrzymał darowiznę doliczoną do spadku (art. 993 k.c.). Kwestia ta nie ma jednak w okolicznościach niniejszej sprawy znaczenia ani w kontekście ustalania samego przysługiwania uprawnienia do zachowku ani obliczenia jego wysokości. Przy tym sposób dobitny wskazała powódka, że chce dochodzić od swojej siostry zapłaty zachowku po matce w określonej wysokości. Tak sformułowane żądanie wyznacza ramy niniejszego postępowania.

Ustawodawca konstruując prawo do zachowku w wyczerpujący sposób uregulował zarówno sytuacje, w których osoba bliska może zostać pozbawiona tego uprawnienia, jak i sposób obliczania należnego – w danej sytuacji – roszczenia. W szczególności przewidział ustawodawca, że niekiedy postępowanie takiej osoby może być sprzeczne z normami moralnymi, przyjętymi w społeczeństwie zasadami, co uzasadnia pozbawienie jej prawa do zachowku. W związku z tym przewiduje się, że spadkodawca może niekiedy wydziedziczyć swojego spadkobiercę ustawowego, pozbawiając go w ten sposób prawa do zachowku. Zgodnie z art. 1008 k.c., „spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych”.

Natomiast w myśl art. 918 k.c., „spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli: 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy; 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności; 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego”. Osoba uznana za niegodną dziedziczenia zostaje pozbawiona nie tylko praw przysługujących jej do spadku, ale również możliwości domagania się zapłaty zachowku (art. 928 § 2 k.c. w zw. z 931 k.c. w zw. z art. 991 § 1 k.c.).

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka nie została jednak wydziedziczona przez spadkodawczynię – ani przy okazji sporządzenia umowy darowizny na rzecz pozwanej, ani nigdy w późniejszym okresie. W toku postępowaniu pozwana wniosła powództwo wzajemne o uznanie powódki za niegodną dziedziczenia. Powództwo to zostało jednak niezwłocznie cofnięte po przystąpieniu do sprawy pełnomocnika ustanowionego przez Sąd z urzędu dla pozwanej

(powódki wzajemnej) – ze wskazaniem, iż był to niewłaściwie dobrany (spóźniony) środek obrony. Niewątpliwie terminy, o których mowa w art. 929 k.c. nie zostały dochowane, już choćby dlatego, że od momentu śmierci spadkodawczyni (3 marca 2008 r.) do dnia wniesienia powództwa wzajemnego (18 maja 2012 r.) minęły ponad trzy lata. Niezależnie od tego, zauważyć należy jednak również, że nie zaistniała żadna z przesłanek przewidzianych art. 918 k.c. Powódka nie dopuściła się bowiem żadnego przestępstwa przeciwko matce – a tym bardziej ciężkiego, ani nie podjęła żadnych działań skierowanych przeciwko jej swobodzie testowania, opisanych w wyżej cytowanym przepisie.

We wskazanym kontekście twierdzenia pozwanej, akcentujące niewłaściwe, nieetyczne postępowanie powódki mogą być zatem postrzegane jedynie jako zarzut nadużycia przez powódkę przysługującego jej prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Zgodnie z treścią przywołanego przepisu „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny (...) z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Wskazać należy jednak niezwłocznie, że regulacja ta znajduje zastosowanie jedynie wyjątkowo, w szczególnie rażących sytuacjach. Taka ostrożność jest szczególnie wskazana w przypadku roszczenia o zachówek, które służy ochronie więzi o charakterze rodzinnym. W orzecznictwie sądowym głęboko zakorzeniony jest pogląd, zgodnie z którym zarzut oparty na art. 5 k.c. może być kierowany przeciwko roszczeniu o zachówek zupełnie wyjątkowo. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005, nr 6, s. 111, zauważył, że „ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych.” Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 lutego 2014 r., I ACa 1204/13, Lex nr 1444907, przyjął, że „ocena sądu czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) nie powinna pomijać, że prawa osób uprawnionych do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku”.

Za ugruntowane należy również uznać stanowisko, zgodnie z którym za możliwością zastosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do roszczenia o zachówek powinny przemawiać okoliczności dotyczące relacji pomiędzy uprawnionym do zachowku, a osobą zobowiązaną do jego zapłaty, a nie charakter stosunków pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkodawcą. Ochronie swobody testowania spadkodawcy służą bowiem opisane wyżej instytucje wydziedziczenia oraz uznania za niegodnego. „Okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą układać się na „linii” uprawniony do zachowku – spadkobierca. Natomiast o wystąpieniu nadużycia prawa nie będą mogły decydować okoliczności na płaszczyźnie uprawniony do zachowku – spadkodawca” (P. Książak, Zachówek w prawie polskim, Warszawa 2010, s. 358).

Przenosząc te ogólne uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, należy zauważyć, że za zastosowaniem art. 5 k.c. nie przemawia ani postępowanie powódki wobec pozwanej, ani też porównanie sytuacji majątkowych tych osób. Pomiedzy stronami postępowania istnieje niewątpliwie wieloletni konflikt. Pozwana nie wykazała jednak, żeby konflikt ten był powiązany z rażąco niewłaściwym postępowaniem powódki – skierowanym konkretnie przeciwko pozwanej. Dodać należy, że sytuacja majątkowa powódki jest trudna. Jest ona osobą niezamożną, samotną, mieszkającą w wynajętym mieszkaniu komunalnym. Również pozwana nie jest osobą zamożną. Jest jednak właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinny, mającym obecnie znacznie większą wartość niż ta będąca przedmiotem darowizny oraz współwłaścicielem nieruchomości lokalowej. Osiąga stałe – choć niewielkie – dochody, jest wspierana przez męża oraz dorosłe dzieci. Na pewno nie jest zatem tak, że sytuacja majątkowa powódki jest zdecydowanie lepsza od sytuacji pozwanej. A tylko taka sytuacja w połączeniu z nieetycznym postępowaniem powódki – skierowanym bezpośrednio przeciwko pozwanej – mogłaby uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c. w okolicznościach niniejszej sprawy.

Niezależnie od powyższego należy dodać, że w okolicznościach niniejszej sprawy trudno również dopatrzeć się rażąco niewłaściwego postępowania wymierzonego przeciwko spadkodawczyni. To prawda, że powódka nie wspomagała jej

intensywnie w okresie starości. Należy jednak dostrzec, iż rolę tę przejęła w sposób niejako naturalny jej siostra, której rodzice darowali nieruchomości i która zamieszkała z nimi na stałe. Nie można zatem twierdzić, iż powódka zostawiła swoją matkę bez pomocy; zdaną na własną łaskę. Niewątpliwie znaczenie w budowaniu w pełni zażyłej relacji pomiędzy powódką a jej rodzicami miały również przeszłe wydarzenia związane z zamieszkaniem córki powódki o dziadków – nawet jeśli było tak, że to powódka ponosiła za te zdarzenia przeważającą odpowiedzialność. Należy przy tym zauważyć, że postawa powódki wobec S. L. mogłaby być rozpatrywana w odniesieniu do relacji pomiędzy tymi osobami, a nie w odniesieniu do relacji łączących powódkę ze spadkodawczynią. W konsekwencji stwierdzić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy ani sytuacja majątkowa pozwanej ani też sposób postępowania powódki wobec pozwanej i wobec spadkodawczyni nie uzasadniają wyłączenia roszczenia powódki do zachowku bądź też obniżenia jego wysokości na podstawie art. 5 k.c.

Przyjmując, że powódce przysługuje prawo do zachowku, należy wyznaczyć precyzyjny kształt roszczenia przysługującego jej w okolicznościach niniejszej sprawy wobec pozwanej. W tym celu należy w pierwszej kolejności ocenić, jaka była czysta wartość spadku, czyli różnica pomiędzy aktywami należącymi do spadku, a obciążającymi go długami. Do otrzymanej kwoty dodać trzeba wartość darowizn doliczanych do spadku dla potrzeb obliczenia zachowku (art. 993 k.c.). Otrzymana kwota stanowi tzw. substrat zachowku. Następnie należy wartość substratu zachowku przemnożyć przez połowę lub 2/3 udziału spadkowego przypadającego powódce przy dziedziczeniu ustawowym (art. 992 w zw. z art. 931 i n. k.c.). Zasadą jest przemnażanie udziału przez połowę, natomiast wartość 2/3 brana jest pod uwagę dla uprawnionych, którzy są małoletni lub stale niezdolni do pracy. Od otrzymanej w ten sposób sumy należy z kolei odjąć te korzyści majątkowe, które powódka już otrzymała ze spadku lub w postaci darowizn – na poczet należnego zachowku.

W okolicznościach niniejszej sprawy do spadku nie należały żadne aktywa spadkowe. Spadek nie był również obciążony długami. Okoliczność postawienia przez pozwaną nagrobka ojcu stron jest obojętna dla sprawy. W tym zakresie można mówić bowiem o długu obciążającym spadek po ojcu stron a nie po spadkodawczyni. Kwestia ta nie była zaś przedmiotem niniejszego postępowania. Niezależnie od tego, powódka nie wykazała, jaką kwotę musiała przeznaczyć samodzielnie na wybudowanie nagrobka ojca, a jaka została sfinansowana z zasiłku pogrzebowego. Również w zakresie nagrobka matki pozwana nie wykazała, w jakim zakresie skorzystała ze świadczenia z tytułu zasiłku pogrzebowego, a jaką kwotę wyłożyła sama pozwana. Niezależnie od tego, rozliczeniu mogą podlegać jedynie koszty nagrobka odpowiadające zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Jak wskazał SN w uchwale z dnia 22 listopada 1998 r., III CZP 86/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 201, „rozmiar wydatku na nagrobek, podobnie jak pozostałe koszty pogrzebu, ograniczony został w art. 922 § 3 k.c. przyjętym w danym środowisku zwyczajem, z czego wynika, że wystawienie drogiego nagrobka z granitu lub marmuru, w części wykraczającej poza miejscowe zwyczaje, obciąża osobę, która w wybrany przez nią sposób chciała wyrazić własne uczucie do spadkodawcy i uczcić jego pamięć”. Uznać zatem należy, że pozwana nie wykazała istnienia i wysokości tego długu spadkowego (art. 6 k.c.).

W konsekwencji przyjąć należy, że czysta wartość spadku jest równa zeru. Do kwoty tej należy jednak dodać wartość darowizny poczynionej na rzecz pozwanej przez spadkodawczynię. Jak już wskazywano, strony nie wykazały przy tym istnienia żadnych innych darowizn doliczanych do spadku, ani tym bardziej ich wysokości (art. 6 k.c.). W związku z tym w okolicznościach niniejszej sprawy wartość substratu majątkowego zachowku jest równa wysokości darowizny uczynionej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej.

Zgodnie z art. 995 § k.c., „wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku”. W związku z tym w toku postępowania dowodowego ustalono stan nieruchomości będącej przedmiotem darowizny na moment jej dokonania (26 października 1990 r.), a następnie wyceniono ten stan według cen obowiązujących obecnie. Postępując w ten sposób wartość przedmiotu darowizny otrzymanego przez pozwaną od rodziców wyceniono na kwotę 205.879,59 zł. Wziąć należy jednak pod uwagę, że w toku niniejszego postępowania powódka dochodzi zachowku jedynie po swojej matce, a nie po ojcu. Tak sformułowane żądanie wyznacza ramy niniejszej sprawy. Niezależnie od tego, pięcioletni termin do dochodzenia zachowku po ojcu stron upłynął już w 2001 roku, pięć lat po śmierci J. N. (art. 1007 k.c.). W związku z tym pod uwagę należy wziąć jedynie udział we współwłasności nieruchomości przysługujący spadkodawczyni. Ponieważ rodzice stron pozostawali

w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, w momencie śmierci J. N. jego małżonce przypadł udział w połowie majątku małżonków. Nadto, odziedziczyła ona $\frac{1}{4}$ z pozostałej połowy majątku, która była przedmiotem dziedziczenia ustawowego. Na podstawie ustawy dziedziczyła bowiem w częściach równych razem z trojgiem swoich dzieci. Dla potrzeb obliczenia zachowku należy to odnieść również do przedmiotu uprzednio dokonanej darowizny. W związku z tym udział spadkodawczyni w darowanej nieruchomości wynosił $\frac{5}{8}$ ($\frac{1}{2} + \frac{1}{4} \cdot \frac{1}{2}$). Wartość tego udziału stanowi zaś kwotę **128.674,74 zł** ($\frac{5}{8}$ z 205.879,59 zł). Suma ta w okolicznościach niniejszej sprawy równa się wysokości substratu majątkowego zachowku.

Jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy kwotę substratu zachowku należy przemnożyć przez dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – przez połowę tego udziału (art. 991 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie powódka nie wykazała jednak, żeby była trwale niezdolna do pracy. Sama okoliczność pobierania emerytury nie jest w tym zakresie wystarczająca. Pobieranie świadczenia emerytalnego nie wyklucza bowiem możliwości podjęcia zatrudnienia – w ograniczonym zakresie. Tym bardziej fakt pozostawania w wieku emerytalnym nie przesądza o niezdolności do pracy, i to mającej charakter trwały. Powódka nie przedstawiła dokumentów wskazujących na istnienie niezdolności do pracy i jej przyczyny. Nie wykazała okoliczności uniemożliwiających podjęcia pracy zawodowej. Uznać zatem należy, że powódka nie udowodniła wskazanej okoliczności (art. 6 k.c.). Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że fakt trwałej niezdolności do pracy powinien być ustalany na dzień otwarcia spadku - dzień śmierci spadkodawczyni (tak SN w wyroku z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, LEX nr 180835), a zatem na dzień 3 marca 2008 r. Ewentualne dowody przedstawione przez powódkę powinny były wykazywać trwałą niezdolność do pracy istniejącą w tej dacie, a nie w chwili obecnej. W konsekwencji przyjąć należy, iż substrat zachowku należy przemnożyć przez połowę udziału spadkowego powódki.

Co do wysokości udziału spadkowego przypadającego powódce przy dziedziczeniu ustawowym, wynosi on $\frac{1}{3}$, jako że powódka jest jednym z trojga dzieci owdowiałej spadkodawczyni (art. 931 k.c.). Udział ten jest w okolicznościach niniejszej sprawy właściwy również dla obliczania należnego zachowku. Ewentualne różnice mogłyby wystąpić, gdyby któryś ze spadkobierców okazał się niegodny lub odrzucił spadek (art. 992 k.c.). Taka sytuacja nie miała jednak w okolicznościach niniejszej sprawy miejsca.

Po ustaleniu przedstawionych danych możliwe staje się obliczenie wysokości należnego powódce zachowku. Wynosi on połowę z jej udziału spadkowego przy dziedziczeniu ustawowym pomnożoną przez wartość substratu majątkowego. Stanowi to zaś kwotę **21.445,79 zł** ($\frac{1}{2} \cdot \frac{1}{3} \cdot 128.674,74$ zł).

Od otrzymanej wartości należy odjąć korzyści otrzymane przez powódkę od spadkodawczyni na poczet zachowku – w postaci powołania jej do spadku lub darowizn. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka żadnych takich korzyści jednak nie otrzymała. Została ona co prawda powołana do dziedziczenia jako spadkobierca ustawowy, jednak czysta wartość spadku jest równa zeru. Sam fakt dziedziczenia na podstawie ustawy nie ma, jak już wskazywano, przy tym znaczenia dla możliwości podnoszenia roszczenia o zachówek wobec innych spadkobierców ustawowych (por. wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, OSP 2007, nr 4, poz. 51). Powódka nie otrzymała również od spadkodawczyni żadnych darowizn doliczanych do spadku dla potrzeb obliczania zachowku. Nie udowodniła pozwana rzekomego faktu przekazania powódce pieniędzy otrzymanych z tytułu sprzedaży należących do rodziców stron nieruchomości gruntowych. Również ewentualne nakłady na wychowanie czy wykształcenia córki powódki, S. L. nie mogą podlegać rozliczeniu w niniejszym postępowaniu. Znaczenie w niniejszym postępowaniu mogłyby mieć bowiem jedynie koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego poniesione na rzecz powódki – i to tylko wtedy, gdyby przekraczały one przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku (art. 997 k.c.). Niezależnie od powyższego wskazać należy, że pozwana nie wykazała faktu poniesienia przez spadkodawczynię jakichś ponadprzeciętnych nakładów na wychowanie i wykształcenie córki powódki (art. 6 k.c.). W konsekwencji zasądzono na rzecz powódki kwotę **21.445,79 zł** z tytułu przysługującego jej zachowku po zmarłej matce.

Orzeczenie o kosztach oparto na zasadzie przepisu art. 102 k.p.c., mając na uwadze wynik postępowania w sprawie o zapłatę oraz w sprawie o uznanie za niegodnego dziedziczenia. Sprawę o zapłatę wygrała powódka wygrała w 22 %, a zatem pozwana wygrała w 78 %, natomiast sprawę o uznanie za niegodną dziedziczenia powódka (pозwana wzajemna)

wygrała w całości. Obie strony było zwolnione od kosztów sądowych w każdej ze spraw, a zatem obowiązek zwrotu kosztów procesu sprowadzałoby się do kosztów zastępstwa procesowego powódki (pозwana reprezentowana była przez pełnomocnika z urzędu). Na odstąpienie od obciążenia pozwanej kosztami miała wpływ okoliczność, iż pozwana cofnęła pozew o uznanie powódki za niegodną, w związku z czym przegrała sprawę wywołaną wniesieniem powództwa wzajemnego. Mając jednak na uwadze, że pozew został cofnięty niezwłocznie po przystąpieniu pełnomocnika pozwanej do udziału w sprawie i w związku z tym nie zaistniała potrzeba poniesienia przez powódkę dodatkowych kosztów, Sąd postanowił nie obciążać pozwanej obowiązkiem zwrotu powódce kosztów zastępstwa procesowego wywołanych wniesieniem powództwa wzajemnego (art. 102 k.p.c.).

W toku procesu pozwana korzystała z pomocy pełnomocnika z urzędu, dlatego też Sąd przyznał adwokatowi K. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 4.428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu. Jest to kwota 3.600 zł powiększona o obowiązującą stawkę podatku VAT w wysokości 23 % (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. 2013. poz. 461 j.t.).

Ze względu na to, że zarówno powódka, jak i pozwana zostały w całości zwolnione od kosztów sądowych, Sąd obciążył Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu brakującymi opłatami sądowymi od pozwu głównego i wzajemnego oraz wydatkami na wynagrodzenie biegłego (a contrario z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. 2014, poz. 1296).